

Jak się bawi Zielona Góra na Winobraniu?

>> 6-7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 32 (325) 13 września 2019

www.LZG24.pl

**Wyniki
Zielonogórskiego
Budżetu Obywatelskiego
2020**

>> 8-9

KOROWÓD

**SOBOTA,
14 WRZEŚNIA,
GODZ. 12.00**

Więcej >>2

Co roku inny jest motyw przewodni Korowodu Winobraniowego. Ulicami przechadzały się już m.in. czarownice, anioły, bohaterowie baśni... Tym razem będziemy się bawić wspólnie z cyrkowcami, magikami i wszelkiej maści dziwolągami! Głośno i kolorowo zrobi się w sobotę na al. Konstytucji 3 Maja, a później na Placu Teatralnym!

Fot. Tomasz Misiak

W korowodzie cyrkowcy i cudaki!

W sobotę, 14 września, w samo południe wyruszy tradycyjny Korowód Winobraniowy. Tym razem zaprezentują się głównie... dziwolągi.

Korowód od wielu lat to wisienka na torcie każdego Winobrania. Podsumowuje wydarzenia kulturalno-artystyczne święta miasta.

W tym roku kolorowy orszak przejdzie pod hasłem „Świat cyrku i osobowości”. Królować będą maski, niecodzienne i nieoczywiste stroje, uduchowione fryzury, osobliwe układy choreograficzne i twarze nie z tego świata. Przed publicznością pokażą się klauni, magicy, dziwolągi, wariaci i siłacze.

- Obserwując korowody polskie, europejskie i światowe muszę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością za słowo, że możemy być dumni z tego, co w Zielonej Górze tworzymy - przekonuje Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru i reżyser korowodu. - Zaangażowanie zielonogórczyków w wygląd artystyczny korowodu jest godne podziwu, a inwencja dzieci i młodzieży nie zna granic. Co roku zmieniamy motyw przewodni, w poprzednich latach były to m.in. „Pory ro-



Co roku zmienia się motyw przewodni korowodu. Teraz będziemy się bawić wspólnie z cyrkowcami, odmieńcami, wariatami i magikami...

Fot. Tomasz Misiak

ku”, „Czarownice i anioły”, „Baśnie”. Teraz będziemy się bawić wspólnie z cyrkowcami, odmieńcami, wariatami i magikami - wy-

licza. - Do udziału w widowisku zaprosiliśmy najlepsze polskie teatry uliczne i plenerowe. Zobaczymy krakowski teatr KTO Je-

rzego Zona, artyści przyjadą ze swoimi maskami ze spektaklem pt. „Peregrinus”. Po raz pierwszy pokaże się Teatr Fuzja z Poznania.

Trasa korowodu, podobnie jak w zeszłym roku, przebiegać będzie al. Konstytucji 3 Maja - od hotelu Ruben do ul. Wrocławskiej. Start o godz. 12.00.

Nie zabraknie stałych elementów programu: Bachusa z prezydentem Januszem Kubickim, szkół, instytucji kultury i stowarzyszeń, Glinoludów z Bolesławca, bębniarzy, tancerek samby i winiarzy. - W korowodzie będzie mniej lawet - zapowiada dyrektor Czechowski. - Pojadą na nich tylko tancerze. Pozostała świta Bachusa ma poruszać się w mniejszych pojazdach i pieszo.

Premierowo odbędzie się Korowód Bis. Teatry uliczne, które opuszczą główny korowód, wyruszą w dodatkowym orszaku w dół ul. Kupieckiej i opanują wszystkie uliczki wokół ratusza. Nie zobaczymy ich jednak wszystkich razem, będą wędrować grupkami. Celem wędrowników będzie Plac Teatralny i zaprezentowanie mieszkańcom tego nowego miejsca

na mapie kulturalnej Zielonej Góry. - Korowód będzie jeszcze bardziej ludyczny, bo artyści zmieszają się z tłumem. Oczywiście nie zapominamy o względach bezpieczeństwa - zastrzega R. Czechowski.

Na korowodzie znajdzie się jeszcze jedna niespodzianka. Dyrektor Czechowski rozmawia z radną Eleonorą Szymkowiak, która sprowadzi do miasta alpaki i osiołki.

(rk)

12.00

To godzina,
o której w sobotę,
14 września,
startuje Korowód
Winobraniowy

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Możesz zobaczyć
zajezdnię od kuchni

Zakończyła się przebudowa zajezdni autobusowej przy ul. Chemicznej. Miejski Zakład Komunikacji zaprasza z tej okazji na Dzień Otwarty w niedzielę, 15 września.

Będzie to niecodzienna okazja, by poznać nowoczesne rozwiązania obsługi autobusów oraz podejrzeć od kuchni pracę zajezdni. - Planujemy wiele atrakcji, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Dodatkowym punktem programu będą odwiedziny w niedawno powstałym centrum przesiadkowym przy ul. Bema. Pasażerów, pasjonatów, dzieci



Nowa zajezdnia MZK znajduje się przy ul. Chemicznej 8

Fot. Materiały MZK

wraz z rodzicami i wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć zajezdnię po przebudowie, bardzo serdecznie zapraszamy! - zachęcają organizatorzy.

Goście Dnia Otwartego będą mogli skorzystać ze specjalnego autobusu, który odjedzie o 10.00 z dworca głównego/centrum przesiadkowego do zajezdni, a po imprezie ok. 13.30 wróci na dworzec. Kto ma zamiar dojechać na miejsce własnym środkiem transportu, powinien pamiętać, że zajezdnia MZK znajduje się przy ul. Chemicznej 8.

Obiekt został przebudowany w ramach realizowanego projektu „Zintegrowany system niskoemisyjnego transportu publicznego w Zielonej Górze”. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sobota dla owadów

W sobotę, 14 września, w godz. 12.00-18.00, Centrum Przyrodnicze przy ul. Dąbrowskiej zaprasza na InsectDay - dzień dedykowany owadom. - Przedstawimy bogaty świat owadów, ich różnicowanie morfologiczne, ciekawe zachowania i rolę tej wielkiej grupy bezkręgowców w przyrodzie - zapowiadają organizatorzy. W programie m.in.: wystąpienia hodowców i specjalistów od owadów, otwarcie wystawy zdjęć „Z kamerą wśród owadów Centrum Przyrodniczego”, przedstawienie owadów zapylających i sposobów ich ochrony, tworzenie animowanych rysunków w technologii pic-quick, wystawa owadów egzotycznych wyhodowanych w tutejszym insektarium. Wszystkie atrakcje są dostępne w ramach biletu wstępu. (dsp)

W STARYM KISIELINIE

Poznaj dzieje pałacu

Zielonogórski Ośrodek Kultury - filia w Starym Kisielinie, zaprasza w sobotę, 14 września, o 17.00 na wydarzenie organizowane wspólnie z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. W pałacu wysłuchamy m.in. wykładu Agnieszki Kochańskiej, architekta krajobrazu pt. „Rewitalizacja zabytkowego parku pałacowego w Starym Kisielinie”. Będzie okazja, by podziwiać wystawę „Pałac w Starym Kisielinie na dawnych pocztówkach i fotografiach” ze zbiorów Wratislaviae Amici. Gości czeka też koncert bluesowo-rockowego kwartetu Ed'Ward zatytułowany „Bo już nic nie muszę...”. (dsp)

W OCHLI

Gręplujesz wełnę, karmisz owce

„Owce sploty” - to wydarzenie, na które zaprasza Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze Ochli, w niedzielę, 15 września, w godz. 12.00-14.00. Podczas imprezy odbywającej się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa zaplanowano wernisaż wystawy „Gręplowanie wełny - sukno z Zielonej Góry”, kurator Irena Soppa. W programie także ręczne i mechaniczne gręplowanie wełny, tkanie na krosnach, skręcanie wełny na wrzecionie, warsztaty tkania na ramkach... Chętni będą mogli wziąć udział w karmieniu owiec! W niedzielę odbędzie się także finał wystawy „Połączeni z krajobrazem”, kurator Wiesława Biernacka. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Esencja Gruzji na scenie

Bogactwo folkloru gruzińskiego oraz innych narodów kaukaskich poznamy podczas występu, jaki zaplanowano 25 września, o 19.00 w Lubuskim Teatrze. Przed zielonogórską publicznością wystąpi balet „Narodowa perła Gruzji”. Artyści przyjadą z kraju, który słynie z bogatej kultury, muzyki zapierającej dech w piersiach i żywiołowych tańców... - Ośnieżone wierzchołki gór, w dolinach piękne dziewczyny i dzielni młodzieńcy, a do tego wino, taniec i śpiew - czyli po prostu Gruzja. W takim kraju każdy rodzi się artystą - artystą życia, bo śpiew i taniec są właśnie sensem życia - czytamy w programie. Bilety m.in. w empiku, kupbilek.pl, biletyna.pl, ticketmaster.pl (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Bo miasto tworzą ludzie...

- Miasto to nie ulice, place, budynki. Miasto to ludzie – przyznał prezydent Janusz Kubicki podczas uroczystej sesji rady, wręczając medale dla honorowych obywateli Zielonej Góry i nagrody kulturalne.

Wtorkowa sesja rady miasta była wyjątkowa pod kilkoma względami. Po pierwsze - odbyła się podczas Winobrania, więc wśród gości zobaczyć można było... Bachusa. Po drugie - miejsce także było niecodzienne, ponieważ radni spotkali się... w pałacu w Starym Kisielinie. I wreszcie najistotniejsza kwestia - cel spotkania, czyli wręczenie dyplomów i medali osobom, którym przyznano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zielona Góra oraz wręczenie nagród kulturalnych prezydenta miasta.

- Jestem dumny, że mogę wręczać te nagrody. Miasto to nie ulice, place, budynki. Miasto to ludzie - przyznał prezydent Janusz Kubicki. Podczas uroczystej



Prezydent Janusz Kubicki wraz z Bachusem wręczyli nagrody nowym honorowym obywatelom miasta: na zdjęciu honory odbiera prof. Michał Kisielewicz, za nim ks. prałat Jerzy Nowaczyk

Zdjęcia Piotr Jędzura

sesji uhonorowano trzy osoby. Pierwszą z nich był Marian Szymczak. Radni odpowiednią uchwałą przyjęli jeszcze w zeszłym roku. - Marian Szymczak nieustraszenie pielęgnuje pamięć o Sybirakach. Dzięki niemu młodzi ludzie będą mogli poznać ich historię - przedstawiał sylwetkę honorowego obywatela przewodniczący rady miasta Piotr Barczak.

Honorowym obywatelem został także ks. prałat Jerzy Nowaczyk. Wieloletni proboszcz i duszpasterz akademicki przyznał, że powołanie było dla niego jak piorun z nieba. - Lepszej roboty nie mogłem sobie wymarzyć. Jednak gdyby nie parafianie, co ja mógłbym sam zrobić - pytał retorycznie ks. Nowaczyk.

Honorowe obywatelstwo otrzymał również prof. Michał Kisielewicz. - Czuję się zaszczycony tytułem. W Zielonej Górze spędziłem większość dorosłego życia. Bardzo się cieszę, że mogłem przyczynić się do tego, że Zielona Góra stała się miastem uniwersyteckim - przyznał prof. Kisielewicz.

Nagrody kulturalne w tym roku odebrało sześć osób oraz dwa stowarzyszenia (czytaj w ramce poniżej). Na koniec sesji prezydent Kubicki zapowiedział stworzenie encyklopedii Zielonej Góry z okazji 800-lecia miasta. Na jej kartach zostaną zapisane z pewnością nazwiska nagrodzonych we wtorek zielonogórzan.

(ap)

NAGRODY KULTURALNE 2019 - INDYWIDUALNE



Henryk Krakowiak Artysta plastyk, tworzy od ponad pół wieku. Rzetelnie i precyzyjnie przedstawia swoje malarskie wizje. Tematem jego obrazów i rysunków są najczęściej martwe natury, pejzaże oraz wnętrza z postaciami. W swoich pracach skupia się głównie na kolorze, jego subtelności i sposobie oddziaływania.



Eugeniusz Kurzawa Poeta, redaktor książek i wydawnictw, animator kultury, prasoznawca. Uprawia głównie publicystykę, felietonistykę, wywiad, pisze eseje i recenzje literackie. Od 40 lat osiąga w swojej twórczości harmonię pomiędzy formą a treścią. W sposób odkrywczy podchodzi do trudnych aspektów życia.



Janusz Skiba Grafik i malarz, od 60 lat dzieli się swoim talentem i wrażliwością. Jego twórczość jest wielostronna, przewija się przez nią wiele tematów i technik. Obrazy J. Skiby były prezentowane na licznych wystawach w Polsce i za granicą. Inspiracji do swoich dzieł szuka w emocjach i silnych wzruszeniach.



Alfred Siatecki Prozaik, publicysta, reportażysta, autor słuchowisk. Swoje opowieści przekazuje takimi, jakie są. Bez eksperymentów językowych, bez przerabiania rzeczywistości. Autor w swoich dziełach dba zawsze o szczerą wzbogaconą połączeniem subtelności, emocji z dystansem, chłodną obserwacją i przekazem.



Robert Rudiak Poeta, prozaik, publicysta i krytyk literacki. Laureat kilkudziesięciu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów literackich. Potrafi uwieść czytelników na kilka sposobów. Inspiracji szuka w sprawach codziennych i osobistych wspomnieniach. Szyk i elegancja to znak rozpoznawczy jego poezji.



Władysław Klepka Poeta i malarz. Od 40 lat tworzy i inspirował do twórczej aktywności. W ostatnich latach zachwycił obrazami stworzonymi z papieru czerpanego. Jego drugą pasją jest sztuka gobelinarska, która była wielokrotnie nagradzana w ogólnopolskich konkursach. Ponadto poeta, przenoszący czytelnika w świat magii.

NARODY KULTURALNE 2019 - ZBIOROWE

● Zielonogórskie Stowarzyszenie Jazzowe

Jedną z wizytówek kultury naszego miasta. Klimat koncertów jazzowych jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Żywa ekspresja dźwięków i tonów, to wartości najcenniejsze w muzyce. Koncerty i imprezy organizowane przez Zielonogórskie Stowarzyszenie Jazzowe zdecydowanie plasują się w najwyższych sferach muzycznej średnicy. Swoim wyraźnym i lekkim brzmieniem zespół maluje dźwiękowy pejzaż Zielonej Góry.

● Społeczne Ognisko Artystyczne

W tym roku świętuje 65-lecie swojego istnienia. Dzięki pracy z dziećmi i młodzieżą - wiecznie młode i podążające z duchem czasu. Instruktorzy na co dzień uczą swoich podopiecznych śpiewu, gry na instrumentach, tańca i baletu. Ogromne zaangażowanie uczniów i nauczycieli w swoją rolę widać każdego roku na podsumowaniu pracy artystycznej. Każdy z nowych pomysłów rodzi się z potrzeby serca, w połączeniu z talentem i ciężką pracą.

Na podstawie materiałów Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmarła Jadwiga Korcz-Dziadosz

- Z wielkim żalem informujemy, że w nocy, 6 września 2019 roku, zmarła nasza mama, żona i babcia. Zawsze była kolorowa, dlatego pragniemy, abyście wszyscy ją tak zapamiętali - taki wpis pojawił się na facebookowym profilu Jadźka Korcz wraz z kolorowym zdjęciem.

Pani Jadwiga była wyjątkową rozmówcą. Kiedy jak burza wpadała do redakcji „Łącznika”, zazwyczaj najpierw coś ustalała z siedzącą

obok Ewą Dumą, kronikarką miasta. Później w ekspresowym tempie mówiła, co ma do przekazania. Nie traciła wiele czasu. Mam wrażenie, że zawsze pilnie skądś podążała i za chwilę musiała być już w innym miejscu. Nasze trasy często się przecinały. Zawsze miała coś do dopowiedzenia o historii naszego miasta. W końcu była córką jednego z najważniejszych zielonogórskich historyków - Władysława Korcza, przez studentów zwanego Dziadkiem Korczem.

Jadwiga Korcz-Dziadosz urodziła się w 1943 roku. Pochodziła z Kresów,



Ostatnie zdjęcie Jadwigi Korcz-Dziadosz na jej facebookowym profilu

Fot. Archiwum rodziny

z Sambora. To tam Sowieci w 1945 r. aresztowali jej ojca, żołnierza AK. Skazany na ośmiem lat łagru Korcz trafił na Ural.

- A my do Zielonej Góry, na ul. Dąbrowskiego - opowiadała mi pani Jadwiga. - Wszelki kontakt się urwał. Nie wiedzieliśmy, gdzie ojciec jest i czy żyje. Jednak mama przez lata wysyłała do władz rosyjskich pisma w obronie ojca. W jednym z nich wysłała też nasze zdjęcie. Nigdy nie odpowiedzieli.

List wysłano w sierpniu 1947 r. Rok później Władysław Korcz wezwano do komendatury obozu. Oficer wydobył ze sterty pa-

pierów zdjęcie i pokazał je więźniowi. Korcza zatkało z wrażenia. Rozpoznał na nim córkę i żonę.

Usłyszał, że może wracać do Polski. I wrócił przez Brześć. Dołączył do rodziny w Zielonej Górze i został tutaj na stałe. Jego historię opisała w książce „Życie z sensem”. Długo zajmowała się krzewieniem pamięci o ojcu, sama stając się jedną z postaci charakterystycznych dla Zielonej Góry. Makusynka, nauczycielka, urzędniczka. Przez wiele lat działała w Uniwersytecie Trzeciego Wieku i Klubie Kiwanis.

Będzie nam jej brakowało. Tomasz Czyżniewski

W grudniu finisz prac na Batorego

Samochody przejadą pod wiaduktem nad ulicą Batorego prawdopodobnie w połowie grudnia. Wcześniej, bo już w drugiej połowie października, jedną stroną chodnika mają przechodzić piesi.

Za większość robót odpowiada PKP. Zadaniem miasta jest tylko przebudowa ulicy. Zajmuje się tym firma Budimex, wyłoniona w miejskim przetargu. W sierpniu, PKP Polskie Linie Kolejowe udostępniły Budimeksowi plac budowy pod wiaduktem. Na wykonanie prac firma ma trzy miesiące.

Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie, zdaje sobie sprawę, że mieszkańcy mają już dość przeciągającego się remontu. - Do końca roku ta inwestycja będzie wreszcie gotowa. Obecnie firma Budimex usuwa poszczególne kolizje z podziemnymi sieciami, w tym energetyczną i gazową. Bez tego nie ma mowy o ułożeniu asfaltu - przekonuje K. Staniszewski. - Wszystko idzie zgodnie z planem. Do połowy grudnia droga pod wiaduktem będzie przejezdna.

Do tego czasu nie zmieni się organizacja ruchu, którą wprowadzono wraz z rozpoczęciem robót drogowych. Nadal dwukierunkowa pozostaje ul. Słoneczna (to łącznik al. Zjednoczenia i ul. Dąbrowskiego).

A kiedy piesi przejdą pod wiaduktem? - O ile nic nie



W połowie grudnia droga pod wiaduktem nad ul. Batorego ma być przejezdna

Fot. Piotr Jędzura

stanie na przeszkodzie, w drugiej połowie października piesi przejdą po lewej stronie, jadąc od centrum miasta w stronę Trasy Północnej - tłumaczy dyrektor Staniszewski.

Miasto planowało zakończyć inwestycję już we wrześniu 2018 r. Niestety, pod-

czas prac budowlanych trafiły się niespodzianki, których nie było w dokumentacji. Najwięcej problemów sprawiły przyczółki zbudowane 150 lat temu. Po rozpoczęciu prac okazało się, że nie mają normalnych fundamentów.

Inwestycję trzeba było zaplanować na nowo, zmienić

dokumentację i harmonogram robót. Dodatkowe prace wydłużyły remont.

- Zakończyliśmy budowę i przebudowę przyczółków i położenie konstrukcji nośnej - informuje Marta Burczyk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe. - Prace wykończeniowe

są na zaawansowanym etapie. Na ścianach wewnątrz wiaduktu układane są płytki klinkierowe, co znacznie poprawi estetykę obiektu.

Po przebudowie obiekt będzie szerszy, z jezdnią umożliwiającą dwukierunkowy ruch autobusów i dwoma chodnikami. (rk)

KONSULTACJE

Zaznacz na mapie co chcesz zmienić

Maszy ponad tydzień czasu, by wskazać w specjalnej ankiecie, co zmienić w naszym mieście.

To nietypowa forma konsultacji, bo każdy zielonogórzanin, siadając przy komputerze, może zaznaczyć, gdzie jego zdaniem ma powstać np. nowa ulica, której tak bardzo mu brakuje.

- Jest to możliwe dzięki specjalnej geonkiecie, czyli ankiecie sprzężonej z wirtualną mapą miasta. Możemy precyzyjnie zaznaczyć, które miejsce nas interesuje. Takie odpowiedzi mogą być bardzo cenne w pracach planistycznych - mówi Małgorzata Maśko-Horyza, dyrektor Departamentu Rozwoju Miasta. - Mieszkaniec, który ocenia nasze rozwiązania, może również dołączyć swoje propozycje. Tak jest np. w przypadku lokalizacji nowego schroniska dla zwierząt.

Ankiety można wypełniać do 22 września. Od poniedziałku można też przyjść do biura ZGranej Rodziny w ratuszu, gdzie pracownicy odpowiedzą jak wziąć udział w internetowych konsultacjach.

- Mam sygnały, że są kłopoty z funkcjonowaniem ankiety w przeglądarce Chrome. Proponujemy zmienić ją na inną przeglądarkę - dodaje M. Maśko-Horyza. (tc)

Ankiety znajdziesz na stronie: geoankieta.zielona-gora.pl

Wystarcza mi zwykłe, ciesielskie dłuto

- Pracowałem nad tą płaskorzeźbą 30 miesięcy. Niemal codziennie, po 5-8 godzin, czasem dłużej. Tyle, ile starczyło sił w rękach - opowiada zielonogórski rzeźbiarz, Jan Papina.

„Batory pod Pskowem” to płaskorzeźba mająca wymiary 6x3m. Składa się z dziesięciu drewnianych bloków. Każdy z nich waży pół tony. By powstała ściana, w której można zacząć rzeźbić, potrzeba było 20 ton surowca - rzadko spotykanej lipy drobnolistnej. Sam proces obróbki drewna trwał 1,5 roku.

- Takich rzeczy w Polsce, Europie, a i zapewne na świecie nie wykonują - mówi autor tej monumentalnej rzeźby, Jan Papina.

To nie pierwsze dzieło artysty. Wcześniej wyrzeźbił „Bitwę pod Grunwaldem” i „Rejtana”. Teraz przyszedł czas na Stefana Batorego.

- Interesują mnie tematy militarne i historyczne. Chciałem pokazać ważne momenty, które Matejko ujął pędzlem. Ocalić je od zapomnienia. Obłężenie Pskowa to czasy potęgi Rzeczypospolitej. Jednak moja rzeźba to nie jest kopia. Oryginał jest dla mnie inspiracją. Zostało mi miejsce na ostatnim bloku, więc



Płaskorzeźba „Batory pod Pskowem” ma wymiary 6x3m. Składa się z dziesięciu drewnianych bloków. Każdy z nich waży pół tony.

Fot. Agata Przybylska

dorobiłem, np. huzara, a na obrazie go nie ma - kontuuje swą opowieść.

W namiocie obok domu J. Papiny stoi gotowa już pła-

skorzeźba, chociaż autor przyznaje, że zawsze jest coś do poprawienia i mógłby kontynuować pracę w nieskończoność. W ką-

cie kilka regałów z potrzebnymi materiałami i narzędziami. Na jednej z półek przyklejony jest też obraz-wzór Matejki.

- Korzystam tylko z podstawowych narzędzi. Wystarcza mi zwykłe, ciesielskie dłuto. Nie lubię tego rzeźbiarskiego. To po prostu nie mój styl. I jeszcze pobiłki, własnoręcznie zrobione - przyznaje.

Wykonanie płaskorzeźby zajęło artyście 2,5 roku. - To musi być systematyczna praca, nie można sobie odpuścić. Najpierw naszkicowałem postaci. Nie wszystko, co jest na obrazie, da się ująć w rzeźbie. To kwestia innej techniki i możliwości. Po naniesieniu szkicu, przystąpiłem do rzeźbienia. Trzeba patrzeć na rzeźbę z różnych perspektyw. To, co wydaje się z bliska ładne, z pewnej odległości prezentuje się już zupełnie inaczej. Dlatego często odchodzę od rzeźby, oglądam ją z różnych odległości - zdradza J. Papina.

„Batory pod Pskowem” czeka na swojego kupca lub miejsce, w którym będzie mógł być wystawiony dla szerszej publiczności.

- Chciałbym, żeby rzeźba została w Zielonej Górze.



Jan Papina:

- Chciałbym, żeby rzeźba została w Zielonej Górze. Żeby znalazło się miejsce, w którym można by ją wystawić, a ludzie mogliby ją oglądać.

Żeby znalazło się miejsce, w którym można by ją wystawić, a ludzie mogliby ją oglądać. Do tego czasu, zapraszam do mojego namiotu. Przyjeżdżały już do mnie różne grupy na lekcje historii - kończy J. Papina.

Obejrząc „Batorego pod Pskowem” można po wcześniejszym umówieniu się z autorem pod nr telefonu: 513 505 665. (ap)

WYBORY 2019

Chcemy łączyć wszystkich Polaków

- Polsce potrzeba normalności, spokoju i dialogu, a nie ciągłych sporów i wzajemnego opluwania się. Chcemy tworzyć dobrą drużynę, która będzie zabiegać o województwo lubuskie – mówi Jolanta Fedak, kandydatka do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

- Przy okazji święta miasta, porozmawiajmy o Zielonej Górze. Czy to dobre miejsce do życia?

Jolanta Fedak: - Zielona Góra to fantastyczne miejsce do życia. Przede wszystkim jego zaletą jest to, że łączy w sobie urok miasta pełnego zieleni z postępem technologicznym. Dodatkowo jest blisko granicy, blisko lotniska. Obserwuję jak Zielona Góra zmienia się i staje się coraz bardziej nowoczesna. Tu myśli się o mieszkańcach. Władze miasta zadbały o ekologiczny transport wprowadzając elektryczne autobusy, a już szczególnie podoba mi się Zielonogórski Rower Miejski. Dzięki tym inicjatywom Zielona Góra staje się naprawdę „zielona”, bo możemy tu oddychać pełną pierśią czystym, zdrowym powietrzem. Miasto ma świetne położenie w otoczeniu lasów - to jedno, ale trzeba też podkreślić, że w centrum miasta znajdują się liczne parki i zielone skwery, które są świetnym miejscem do spacerów, uprawiania sportu. Miejsc wypoczynku jest coraz więcej. Choćby okolice Palmiarni czy nowy Plac Teatralny. Takie inwestycje nie tylko podkreślają walor estetyczny miasta, ale przede wszystkim łączy mieszkańców. Ostatnio z wnuczkami odwiedziłam park linowy w Dolinie Gęśnika. Dziewczynki miały niesamowitą frajdę!



Jolanta Fedak – zielonogórzanka, prezes zarządu wojewódzkiego PSL, była minister pracy i polityki społecznej, była wicewojewoda lubuska oraz wicemarszałek województwa lubuskiego

- Zatrzymajmy się na chwilę przy tematyce sportowej, Zielona Góra to potęga żużlowa i koszykarska.

- Jeżeli ktoś mieszka w Zielonej Górze niemożliwym jest, żeby nie znał zapachu „metanolu”. To „nasz” sport, mieszkańcy go kochają. Nie sposób również nie wspomnieć o sukcesach koszykarzy. Dzięki staraniom władz miasta powstało CRS z halą, na której możemy dopinguować naszych zawodników. Oprócz tego sportu zawodowego, który daje nam mnóstwo emocji,

ważne jest także zadbanie o kulturę fizyczną wszystkich mieszkańców, a co za tym idzie powszechny dostęp do różnorodnej oferty sportowo - rekreacyjnej. Zielonogórzanie lubią aktywność fizyczną, co widać na ścieżkach rowerowych. Na każdym kroku mijają nas biegacze, rolkarze, rowerzyści, miłośnicy spacerów z kijkami.

- Startuje Pani w wyborach parlamentarnych. Dlaczego?

- Startuję w wyborach do Sejmu Rzeczypospoli-

tej Polskiej z listy Komitetu Wyborczego Polskie Stronictwo Ludowe Koalicja Polska. Startuję, gdyż nie boję się odpowiedzialności i uważam, że Polsce potrzeba normalności, spokoju i dialogu, a nie ciągłych sporów i wzajemnego opluwania się. Chcemy tworzyć dobrą drużynę, która będzie zabiegać o województwo lubuskie. Mamy najlepszy program dla Polski, a na naszej liście są najlepsi kandydaci.

- Komitety wyborcze prześcigają się w obietni-

cach. A co pani zdaniem jest najważniejsze dla Polski w najbliższych latach? O co trzeba zawalczyć?

- Łączymy Polaków - to nasz program wyborczy. Polska musi być krajem, w którym najważniejszy głos należy do obywateli. Jeśli natomiast chodzi o konkretne rozwiązania, to będę walczyć o nasz projekt „emerytura bez podatku”. Likwidacja tego obciążenia emerytur da seniorom dodatkowo nawet 2.500 zł rocznie. Ważna jest także dostępność służby zdrowia, darmowe leki,

szczepienia i opieka dentystyczna dla dzieci, opieka medyczna dla seniorów. Myślimy o przedsiębiorcach! Należy również doprowadzić do zwolnienia z VAT lub zdecydowanie go obniżyć na zdrową polską żywność. Korzyści z tego będą mieli i producenci, i konsumenci.

- A co dla młodych?

- Młodzi ludzie muszą mieć zagwarantowany dobry start. Pomoc mieszkaniowa, bezpłatne żłobki i przedszkola, utrzymanie programu 500+, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, ziemia za złotówkę dla młodych chcących osiedlić się poza miastem. Ważne, że to jest realne do spełnienia. Dlatego zachęcam wszystkich do głosowania na najlepszych kandydatów z naszej listy.

- Specjalne słowo do zielonogórzan z okazji święta miasta...

- Pozdrawiam wszystkich bardzo serdecznie. Winobraniowa Zielona Góra jest dziś piękna, barwna, wesoła, świąteczna, klimatyczna. Życzę mieszkańcom i naszym gościom niezapomnianych winobraniowych wrażeń, koniecznie przy degustacji wina z lubuskich winnic.

- Dziękuję za rozmowę.

(ag)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

W ZIELONEJ GÓRZE

Nasze budynki wyróżnione

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala, podczas której ogłoszono zwycięzców XXIII edycji konkursu „Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku”. Nasze miasto zdobyło dwa wyróżnienia.

Podczas wakacji jury wyruszyło w podróż po Polsce i osobiście odwiedziło blisko 100 obiektów, które dostały się do finału. Wyróżnienia zdobyły dwie zielonogórskie modernizacje. W kategorii „obiekty zabytkowe” doceniono remont pałacu w Zatoniu.



Pałac w Zatoniu - wyróżnienie w kategorii „obiekty zabytkowe”



Dom Harcerza - wyróżnienie w kategorii „obiekty kultury”

Zdjęcia Piotr Jędzura

- To nagroda za racjonalne, a zarazem pomysłowe podejście do zagospodarowania ruin. Powstała tzw. trwała ruina, świetnie zabezpieczona i udostępniona dla zwiedzających. Całości dopełnia iluminacja obiektu - przyznali organizatorzy.

W kategorii „obiekty kultury” wyróżniono przebudowę i rozbudowę MCKiE „Dom Harcerza”.

- Z szarego, smutnego bloku z lat 70. powstał obiekt o ciekawej architekturze, który w pełni spełnia swoje funkcje edukacyjne, oferując bogatą gamę różnorodnych pracowni z profesjonalnym wyposażeniem - podano w uzasadnieniu werdyktu. (ap)

Winobranie trwa! Tak się ba

Jeszcze gra muzyka,
jeszcze wirują
karuzele, jeszcze wino
w beczkach chlupie...
Winobranie trwa! Przed
nami weekend pełen
koncertów, wystaw,
wydarzeń sportowych,
wycieczek na winnice.
Kto jeszcze nie był na
jarmarku? Kto nie tupął
pod sceną? To ostatni
dzwonek na dobrą
zabawę!
Oto gwiazdy
„ostatków” Winobrania:

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA

● **20.00** - LemON
(Scena Winobraniowa,
parking przy ul.
Kasprowicza)

● **20.45** - Lombard
(Scena Miasteczka
Winiarskiego, Stary
Rynek przy ratuszu)

SOBOTA, 14 WRZEŚNIA

● **12.00** - Korowód
Winobraniowy
pod hasłem „Cyrk”
(al. Konstytucji 3 Maja)

● **20.00** - Bad
Boys Blue (Scena
Winobraniowa, parking
przy ul. Kasprowicza)
● po koncercie pokaz
sztucznych ogni

NIEDZIELA, 15 WRZEŚNIA

● W tym dniu
koncertów już nie ma,
ale można odwiedzić
jarmark i Miasteczko
Winiarskie, pojechać
na winnicę, popłynąć
galarem, zajrzeć na
Plac Teatralny i do
muzeum...



wia zielonogórzanie i goście!





BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2020

ZWYCIĘSKIE ZADANIA

Szczegółowe wyniki znajdują się na
stronie internetowej:
www.bozg.pl

Miasto Zielona Góra		LICZBA GŁOSÓW:
2. Zadbany i bezpieczny Chynów		5857
11. Boisko ROLKOWO-WROTKARSKIE do nauki jazdy na rolkach i wrotkach, gry w hokeja na rolkach, unihokeya, rowerowego polo itp. (bezpieczne, przyjazne oraz profesjonalne) - pierwszy taki obiekt w Zielonej Górze		3733
20. Stworzenie parku do wypoczynku i rekreacji dla osiedla Mazurskiego i pobliskich Śląskiego, Pomorskiego		3274
31. 10 Zielonych Ładowarek na terenie miasta Zielona Góra		2492
34. Budowa boiska wielofunkcyjnego na ul. Kąpielowej		2441
14. Budowa pomieszczeń szatni, wc i świetlicy zajęciowej dla dzieci i młodzieży uprawiającej sport speedrowerowy (żużel na rowerach)		2390
6. Rozbudowa Skansenu Kolei Powiatowych w Parku Kolei Szprotawskiej o dwa nowe eksponaty: waga torowa z Konotopu i parowozów T-3 z 1909r.		2118
30. Budowa chodników i schodów wraz z oświetleniem i podjazdem dla wózków oraz rowerów, łączących osiedle bloków przy ul. Obywatelskiej (EkonBud/Budnex) z ul. Źródlaną (Dolina Gęśnika)		1905
43. Rozbudowa budynku Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii Oddział w Zielonej Górze - Lubuskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii "LOPiT"-etap I		1656
Dzielnica Nowe Miasto Zielona Góra		
62. Rewitalizacja dzielnicy Przylep		1661
61. Racula z placem rekreacyjnym		1008
49. Dokończenie Centrum Rekreacyjno-Kulturowego w Jeleniowie		986
60. Remont i doposażenie placu rekreacyjno-sportowego (Stary Kisielin)		877
55. Plac zabaw (Zawada)		752
52. Zagospodarowanie i doposażenie placu rekreacyjnego w miejscowości Nowy Kisielin		739
50. Opracowanie projektu budowlanego i budowa nawierzchni dróg ul. Racula-Zbarska, Racula-Lwowska w Zielonej Górze wraz z wymianą gazociągu z przyłączami		591

Łącznie oddano **48 497** ważnych głosów po weryfikacji. Głosów nieważnych było **864**

Budżet Obywatelski 2020: stawiamy na sport i rekreację!

- Znamy wyniki tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Ważnych głosów w wersji papierowej było 20.439, a elektronicznych 28.058 – informuje Piotr Dubicki z Departamentu Prezydenta Miasta.

- Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego dobiega końca, poznaliśmy zwycięskie zadania. Jak ocenia pan ostatnie miesiące i zaangażowane zielonogórzan?

- Tegoroczna edycja, ze względu na zmieniające się przepisy, różniła się od poprzednich. W tym roku nie było podziału na okręgi oraz na małe i duże zadania. Na mocy Kontraktu Zielonogórskiego w Budżecie Obywatelskim 2020 po raz pierwszy aktywnie mogli uczestniczyć mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto. Zielonogórzanie zgłosili łącznie 65 projektów, które przeszły pozytywną weryfikację i trafiły pod głosowanie. Liczba oddanych głosów niewątpliwie świadczy o tym, że mieszkańcy Zielonej Góry wiedzą, iż inwestycje realizowane w ramach tego projektu obywatelskiego realnie mogą zmienić ich okolicę. Jak co roku można było zobaczyć zaangażowanie pomysłodawców, którzy zachęcali do popierania zgłoszonych przez nich zadań. Zbierali podpisy do słownictwa wszędzie – na deptaku, pod sklepami, na spotkaniach wspólnoty, niejednokrotnie angażując w akcje promocyjne całe swoje rodziny.

- W tym roku do głosowania był uprawniony każdy mieszkaniec, do dyspozycji mając jeden głos. Jak głosowali zielonogórzanie?

- Głosować można była zarówno w wersji papierowej, jak i poprzez specjalną internetową aplikację. Poprawnie wypełnionych kart do głosowania, wrzuconych do urny, wpłynęło 20.439, a głosów oddanych drogą elektroniczną było 28.058. Podobnie jak w latach ubiegłych, obserwujemy większą popularność głosowa-



Wnioskodawcy, w kwestiach związanych z realizacją projektów, mogą kontaktować się z Piotrem Dubickim z Departamentu Prezydenta Miasta, ul. Podgórna 22, I piętro, p. 106, tel. 68 45 64 106. Fot. Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2020

nia przez Internet, kiedy to mieszkańcy nie wychodząc z domu decydują, jak rozdysonować pulę środków przeznaczoną na tegoroczną edycję. Niestety, w tym roku również pojawiły się głosy nieważne.

- Co decydowało o tym, że oddany głos był nieważny?

- Karty do głosowania, które były błędnie wypełnione uznawane były za nieważne. Zdarzało się, że mieszkańcy nie podawali numeru zadania, na które głosują, zapominali podpisać się pod oświadczeniem, bądź też karty były wypełnione w sposób nieczytel-

ny, co uniemożliwiało zidentyfikowanie osoby głosującej. Zdarzało się również, że karty do głosowania nie były oficjalnym formularzem, który został udostępniony przez urząd miasta w dniu rozpoczęcia głosowania. Głosów nieważnych w tym roku było 864.

- Jakie projekty zwyciężyły w tym roku i zdobyły największą liczbę głosów?

- Zielonogórzanie w tegorocznej edycji postawili przede wszystkim na sport i rekreację. Zwycięskie zadania w dużej mierze dotyczyły rewitalizacji terenów rekreacyjnych, budowy placów zabaw, bądź doposa-

żenia lub budowy obiektów sportowych. W tym roku zwyciężyło 16 projektów – dziewięć na terenie „starego” miasta Zielona Góra oraz siedem zlokalizowanych w dzielnicy Nowe Miasto. Niekwestionowanym liderem tegorocznej edycji jest projekt „Zadbane i bezpieczny Chynów”, który zdobył poparcie blisko 6 tysięcy zielonogórzan. Na kolejnym miejscu uplasowało się zadanie „Budowa boiska rolkowo-wrotkarskiego” – ok. 4 tysiące głosów.

- Można zauważyć, że niektóre grupy mieszkańców na stałe wpisały się w Zie-

lonogórski Budżet Obywatelski.

- Mieszkańcy Chynowa oraz Jędrzychowa zawsze starają się aktywnie działać na rzecz swojej lokalnej społeczności. Niewątpliwie są wzorem do naśladowania. Zaangażowania nie można odmówić także członkom Klubu Miłośników Kołki Szprotawskiej, którzy od momentu uruchomienia Budżetu Obywatelskiego w Zielonej Górze, dzięki aktywności swoich sympatyków i wolontariuszy, co roku zbierają tysiące głosów na własne inicjatywy. W tym roku po raz pierwszy i od razu z sukcesem udział wzięło Stowarzyszenie Rolki

Zielona Góra, którego przedstawiciele już zapowiedzieli udział w kolejnej edycji BO.

- Kwota przeznaczona na realizację zadań w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego jest najwyższa z tych, które do tej pory mieli do rozdysponowania zielonogórzanie. Czy cała pula zostanie wykorzystana?

- Wygrały zadania, które otrzymały największą ilość głosów. W „starym” mieście Zielona Góra jest to dziewięć zadań, a w dzielnicy Nowe Miasto siedem. Szacunkowy koszt realizacji projektów, które otrzymały największe poparcie zielonogórzan, przekroczył środki przeznaczone na tegoroczną edycję Budżetu Obywatelskiego. Dlatego prezydent miasta podjął decyzję o zwiększeniu puli i dołożeniu brakującej kwoty.

- Kiedy zwycięskie projekty zostaną zrealizowane?

- Realizacji zadań, które zdobyły największą liczbę głosów można spodziewać się w 2020 roku. Wnioski zostały już przekazane do odpowiednich departamentów urzędu miasta, które będą odpowiedzialne za koordynowanie oraz realizację poszczególnych inwestycji.

- Dziękujemy.

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2020

16

Tyle zadań będzie realizowanych

W ZIELONEJ GÓRZE

W pieńku zamieszka pszczoła rodzina

Miejskie pszczoły to jedna z atrakcji Ogrodu Botanicznego. Ostatnio ogrodowa pasieka powiększyła się o tradycyjną barć.

W miejskim Ogrodzie Botanicznym do tej pory były trzy ule. Cieszyły się ogromną popularnością, zwłaszcza podczas tegorocznego Miodobrania. - Postanowi-



Barć postawiono za strumykiem, w pewnym oddaleniu od tras, którymi najczęściej spacerują zwiedzający ogród. Fot. Archiwum Ogrodu Botanicznego

liśmy pójść za ciosem i postawiliśmy kolejny, czwarty ul, tym razem w postaci naturalnej barci, czyli komory wydrążonej wewnątrz pnia – wyjaśnia Paweł Wysocki, który z ramienia Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej opiekuje się ogrodem. - Pszczoły zamieszkały w pieńku. Dach jest ze strzechy.

Barć postawiono za strumykiem, w pewnym oddaleniu od tras, którymi najczęściej spacerują zwiedzający ogród. Można ją podziwiać z mostku. - Nie chcemy ryzykować, lepiej żeby

rozgniewane pszczoły nikogo nie użądliły – wyjaśnia P. Wysocki.

W przyszłym roku na stronie internetowej ZGM pojawi się specjalna zakładka. To będzie takie internetowe okno, przez które, dzięki dwóm kamerom umieszczonym na wylocie i w środku jednego z uli, na żywo będziemy mogli obserwować intymne życie pszczoł.

Pszczoły pochodzą z pasieki Hania, którą prowadzi Paweł Sulatycki. To on zajmuje się tymi pożytecznymi dla ogrodu owadami. (rk)

BRYDŻ

Karty na stole winobraniowym

W niedzielę, 8 września odbył się tradycyjny turniej brydżowy, zorganizowany przez Lubuski Związek Brydża Sportowego.

Pomysł organizacji cyklicznego ogólnopolskiego turnieju, jako imprezy związanej z zielonogórskim świętem wina, zrodził się dziewięć lat temu. Jego prekurSORami byli Kazimierz i Walentyna Jaskułowicze. Od czterech lat turniej ten jest memoriałem jego założycielki Walentyny Jaskuły. W tym roku turniej był rozgrywany w Centrum Biznesu. Wystąpiły 44 pary. Zmagania otworzył i zamknął Bachus w towarzystwie Bachantek. Zwycięzcami i zdobywcami Pucharu Prezydenta Miasta Zielona Góra została zielonogórsko-kostrzyńska para Tomasz Bartnicki - Ryszard Sakowicz. Drugie miejsce zajęli Wojciech Waszkowiak i Sebastian Rawlik, a na najniższym stopniu podium stanęli Michał Szymkowiak i Zdzisław Malkiewicz. - To jest jeden z największych turniejów w regionie i rywalizacja jest poważna, ale nie ma sportowej rywalizacji bez dobrej zabawy - oceniła Zofia Miechowicz, jedna z organizatorek. (mk)

SPORTY WALKI

Kto walczy u „Maka”?

W grudniu minie 10 lat, odkąd Tomasz Makowski pod swoim nazwiskiem organizuje gale sportów walki. 5 października 16. odcinek serialu Makowski Fighting Championship. W hali CRS zaplanowano w sumie 13 walk.

- Podpatruję gale na całym świecie. Ja jestem za tym, żeby ten sport rozwijał się jak najlepiej. Podglądamy konkurencję, konkurencja podgląda nas - mówi T. Makowski.

- Gale organizowane przez Tomka, to w mojej ocenie 10 na 10, chylę czoła przed organizatorami - uważa Tomasz Pasek, trener Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra. Jego podopieczny Kacper Frątczak zawalczy ponownie w hali CRS. W ringu u „Maka” debiutował przed rokiem. - Ogólnie przed walkami się stresuję. Nie stresowałem się tylko raz, właśnie w hali CRS, gdy walczyłem przed własną publicznością, przed kolegami i znajomymi - przyznaje K. Frątczak, który w formule low kick zmierzy się w trzyrundowym pojedynku z Sebastianem Fapso Pihanem ze Słowacji. Stawką starcia w wadze do 86 kg będzie tytuł Międzynarodo-



Kacper Frątczak stoczy trzeci pojedynek na gali MFC. Raz walczył w Zielonej Górze i raz w Nowej Soli

Fot. Marcin Krzywicki

wego Mistrza Polski Polskiego Związku Kickboxingu.

Emocji dostarczyć mają też inni miejscowi zawodnicy. Zaplanowano w sumie cztery walki o pasy. O tytuł mistrza MFC w formule K1 powalczą: świebodzinianin Sławomir Przypis z Pavlem Šachem oraz Marcin Bodnar z Alenem Kapetanovicem.

Obaj rywale to Czesi i oba pojedynki zakontraktowano na pięć rund. W ringu zobaczymy też m.in. Emilię Czerwińską oraz Przemysła Kacieję.

T. Makowski 5 października pozostanie wyłącznikiem w butach organizatora. - Sparuję, ale w elementach boks, bo kopać jeszcze nie mogę - dodaje „Maku”,

który zapowiada, że ostatnie jego słowo w ringu jeszcze nie padło. Marzą mu się pożegnalne walki, po jednej w Polsce i w Tajlandii. Przed swoją publicznością chciałby zawalczyć o dzięsiaty tytuł mistrza świata. - Potem zajmę się tylko trenowaniem zawodników i rozwijaniem MFC w całym kraju - kończy „Maku”. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Postawili się liderowi!

Sześć meczów, 11 punktów i szóste miejsce - to liczby Drzonkowiaków PKM-u Zachód Racula w dotychczasowych meczach klasy okręgowej. Beniaminek jako pierwszy zdołał urwać punkt Promieniowi Żary.

Wcześniej lider zielonogórskiej „okręgówki” wygrał wszystkie pięć spotkań, tracąc w nich jedną bramkę. Drugą stracił właśnie w Starym Kisielinie. To Drzonkowiaki cieszyli się w miniony weekend z prowadzenia. Gola w 69. minucie zdobył Jakub Książniak. Wyrównał

kwadrans przed końcem spotkania Jakub Nowak. - Przed meczem taki wynik wzięlbym w ciemno, a z przebiegu gry jest pewien niedosyt. Wkładał się mały błąd z tytu i dwa punkty uciekły - ocenił Damian Sarnecki, trener Drzonkowiaków.

W klubie umiarkowany optymizm po dotychczas rozegranych spotkaniach. Zespół jest w gronie drużyn, które strzelają dużo bramek, ale sporo też traci (16-10 - dop. mk). - Zakładałem 10 punktów w czterech meczach, jest 11 w sześciu i jesteśmy najlepsi z grona beniaminków. Gramy w tej lidze pierwszy raz i uczymy się jej. Dla chłopaków to naprawdę duże wydarzenie -

nie ukrywa szkoleniowiec, który chwali m.in. Damiana Perwińskiego. Bramkarz ratował już w tym sezonie kolegów z opresji, także w meczu z Promieniem.

Drzonkowiaki wygrała trzy mecze, dwa zremisowała i jeden - z Arką Nowa Sól przegrała. W tę sobotę zespół zagra na wyjeździe z Pogonią Przyborów. - Jedziemy po komplet punktów i mówię to otwarcie. Rywale borykają się z problemami kadrowymi. Wcześniej, w A-klasie dwa razy z nimi przegraliśmy. Mamy więc coś do udowodnienia - kończy Sarnecki. W następnym weekend Drzonkowiaki zagra natomiast u siebie z Hamarem Górzyn. (mk)



Damian Perwiński bardzo dobrze spisywał się w bramce Drzonkowiaków

Fot. Marcin Krzywicki

PIŁKA NOŻNA

Zorza grała Pogoń strzelała

- Nie wiem, jak zacząć to podsumowanie - rozkładał ręce po meczu z Pogonią Przyborów Michał Grzelczyk, trener Zorzy Ochla. Jego zespół przegrał 1:3 z rywalem, który stworzył sobie trzy sytuacje strzeleckie.

Z czego pierwszą już w piątą minutę, a którą na gola zamienił Piotr Serafin. Po straconej bramce Zorza prowadziła grę, miała inicjatywę i udokumentowała ją tuż przed przerwą trafieniem Tomasza Godziszki. W drugiej połowie już

z górki? Nic z tych rzeczy! To Pogoń zdobyła jeszcze dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego, a Michał Grzelczyk zamiast strzelać przez Zorzę bramek, zobaczył czerwone kartki dla swoich graczy. Bezpośrednio ujrzał ją Radosław Słonecki oraz bramkarz Oskar Blinkiewicz - za drugą żółtą, którą z kolei obejrzał za faul w polu karnym.

- Może trzeba wcześniej wyjść na boisko, zrobić mocną rozgrzewkę i jeszcze bardziej się pobudzić - zastanawiał się trener Zorzy. To nie była pierwsza niechlubna porażka beniaminka zielonogórskiej „okręgówki” w tym sezonie. Dwie kolejki wcześniej Zo-

rza prowadziła już ze Spartą Grabik 5:2, by przegrać... 6:7. Przebieg meczu był tak spektakularny, że o drużynie z Ochli wspomnieli nawet jeden z ogólnopolskich portali sportowych.

- Nerwy są konsekwencją tego, że zespół czuje, iż traci kontrolę nad meczem. Ale to dzieje się na własne życzenie. Wtedy zaczynają się głupie pomysły, a skutkują stratami, kartkami, czy rzutem karnym - dodał trener.

Zorza, po trzeciej z rzędu porażce, w tabeli wyprzedza jedynie dwa zespoły. - Nie możemy wymyślać kwadratury piłki. W taki sposób wtapiałobyśmy także mecze w B-klasie - kończy gorzko M. Grzelczyk. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wszyscy kopie piłkę dla Kajetana!

W środę, 18 września zielonogórskie środowisko piłkarskie zagra do jednej bramki. Na stadionie przy ul. Sulechowskiej odbędzie się turniej dla chorego chłopca z Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego.

Piłkarska Zielona Góra gra dla Kajo - to tytuł imprezy, która będzie miała charakter turnieju charytatywnego. Na boisku pojawią się: Lechia Zielona Góra, TS Masterchem Przylep, Drzonkowiaki PKM Zachód Racula oraz TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra.

- Pomysł zrodził się spontanicznie - mówi Konrad Komorniczak, jeden z organizatorów wydarzenia. Wszystkie drużyny niemal natychmiast twierdząco odpowiedziały na zaproszenie. - Przylep złapał się w autobusie, gdy wracali z meczu w Gorzowie. Nie mogliśmy zagrać w większym gronie, gdyż ograniczają nas godziny. Jest to środek tygodnia - dodaje K. Komorniczak.

Najważniejszy podczas tego wydarzenia będzie Kajetan Lehmann, utalentowany młody piłkarz, trenujący w Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego. Chłopak zmaga się z chorobą nowotworową. Sił dodają mu słowa otuchy, których nie brakuje od pierwszych chwil walki z chorobą, ale niezbędne jest także materialne wsparcie. Podczas turnieju będzie możliwość zakupu m.in. cegiełek.

Przy okazji zmagania, datki będą zbierane również na trybunach, do puszek. W planie jest także licytacja piłkarskich gadżetów. Wsparcie można przekazywać także bezpośrednio na konto fundacji, która opiekuje się „Kajo”. Numer konta: 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867, z dopiskiem: Kajetan Lehmann.

- Dziękujemy wszystkim zespołom, które szybko podjęły decyzję na „tak”. Na tyle, na ile możemy, będziemy pomagać „Kajo” i jego rodzinie - wyznaje Andrzej Sawicki, trener Lechii Zielona Góra, który miał okazję pracować z chłopcem w Akademii.

Turniej zostanie rozegrany systemem pucharowym. Najpierw, o 17.00 TS Masterchem Przylep zmierzy się z TKKF Chynowianką, a w drugim półfinale Lechia zagra z Drzonkowiakami. Mecze będą trwały pół godziny, a ewentualne remisy będą rozstrzygać rzuty karne. - Spotkania na pewno będą ciekawe. Zapraszamy, żeby się dobrze tego dnia bawić, ale przede wszystkim pomagać. Gramy dla jednego naszego piłkarza, który ma wygrać - kończy K. Komorniczak. (mk)



Michał Grzelczyk nie ukrywa, że jest rozczarowany postawą swoich piłkarzy

Fot. Marcin Krzywicki

BIEGI

Dycha
czy półmaraton?

**Jeszcze jest czas na decyzję!
Do 20 września prowadzone
są zapisy on-line na 8. Novita
Półmaraton Zielonogórski i 2.
Sinersio Ćwierćmaraton. Impreza
odbędzie się 5 października.**

Rok temu z dystansem półmaratonu najszybciej poradził sobie Jacek Stadnik (1 godz. 14 min. 13 sek.), na ćwiartce triumfował Sebastian Sobczak (39:45). Organizatorzy od lat podchodzą do wydarzenia kompleksowo. Ubiorą uczestników w okolicznościowe koszulki, nakarmią wegańskim jedzeniem, a także wyedukują biegowo. Jeszcze przed biegiem, po południu, w sali biura zawodów, które będzie mieścić się w hali Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Wazów, z biegaczami spotka się Jerzy Skarżyński, lekkoatleta, maratończyk, biegacz długodystansowy oraz Tomasz Kucharski, polski wioślarz, dwukrotny mistrz olimpijski. Obaj wygłoszą prelekcję dla uczestników biegu. Start spod „Medyka”, przy ul. Wazów o godz. 20.00. Limit czasowy dla półmaratończyków wynosi 3 godziny, dla biegających na 10 km - 1,5 godziny. Zapisy prowadzone są na stronie www.polmaratonzielonogorski.pl (mk)

ŻUŻEL

Pozostaje walka o brąz

Finał nie dla Stelmetu Falubazu. Zielonogórzanie wysoko przegrali rewanżowy pojedynek półfinałowy z Betardem Spartą we Wrocławiu - 34:56. W niedzielę, 15 września pojadą pierwszy mecz o najniższy stopień podium PGE Ekstraligi.



Martin Vaculik jako jedyny był w stanie, na przestrzeni całego meczu, rywalizować we Wrocławiu
Fot. Marcin Krzywicki

piej czytali tor - stwierdził P. Dudek.

Stelmet Falubaz pojedzie o trzecie miejsce z drużyną, która w rundzie zasadniczej tego sezonu była lepsza w dwumeczu. Zielonogórzanie pokonali u siebie częstochowską ekipę 49:41, ale w rewanżu pod Jasną Górą ekipa Marka Cieśl-

ka triumfowała 51:39. Przed trzema laty Falubaz wygrał rywalizację o brąz z wrocławianami. Częstochowianie na medal w ekstraklidzie czekają dłużej. Ostatni, właśnie brązowy krążek, „wydarli” 10 lat temu. Dla żużla to już prehistoria. Kurzem obrasta też data ostatniego zwycięstwa Fa-

lubazu w Częstochowie. Po raz ostatni zielonogórzanie święcili tam triumf pięć lat temu (50:40 - dop. mk).

Pierwsze starcie o brąz zespół Adama Skórnickiego odjedzie na wyjeździe. Początek spotkania o 18.00. Rewanż w kolejną niedzielę, 22 września, w Zielonej Górze o 16.00. (mk)

BIEGI

Ten bieg
jest wyjątkowy!

Andrij Starżyński wygrał 34. edycję Nocnego Biegu Bachusa. Reprezentant Ukrainy po raz pierwszy wystartował w Zielonej Górze. - W następnym roku chciałbym tu przyjechać już z całą rodziną - wyznał na mecie.

Triumfator od początku narzucił bardzo mocne tempo. Po pierwszej pętli krok w krok biegł za nim jeszcze Marokańczyk Elasri Abderahim, ale na kolejnych kilometrach Starżyński powiększał przewagę nad rywalem. Dystans 10 km pokonał w czasie 31 minut i 1 sekundy. - Troszeczkę się bałem tego tempa, ale po drugim okrążeniu przyzwyczaiłem się do trasy, zakrętów i umiejętnie rozkładałem już siły - przyznał mieszkający w Puławach biegacz, który zachwalał atmosferę imprezy.

Drugi Abderrahim przybiegł do mety z 40 sekundami straty. Dwie minuty po Starżyńskim finiszował przymierzany do czołowych lokat Jacek Stadnik. - Sprawdziłem raz listę startową i nie widziałem chłopaków, ale przypuszczałem, że będzie szybkie bieganie. Ta impreza ma swój prestiż, więc cieszę się, że by-



Triumfator biegu - Andrij Starżyński

łem pierwszy z zielonogórzan - wyznał trzeci na mecie zawodnik.

Tradycyjnie sygnał do startu dał uczestnikom Bachus, a oprócz biegaczy na trasie pojawili się również maszerujący z kijkami. - Jeżeli dobrze się wejdzie w Winobranie, zanotuje się udany bieg, to potem można świętować z czystym su-

mieniem! - zapewnił J. Stadnik.

Bieg ukończyło w sumie 273 zawodników. Najszybszą panią na mecie była Kamila Pogoda (szósta w kategorii open - 36:29). Tradycję podtrzymał również Krzysztof Łuczak, który ma na koncie starty we wszystkich edycjach Nocnego Biegu Bachusa. (mk)



Kamila Pogoda przybiegła w czołówce



Bachus i Bachantki byli obiegani przez uczestników

Zdjęcia Marcin Krzywicki

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● niedziela, 15 września:

1. mecz o brązowy medal PGE Ekstraligi, forBET Włókniarz Częstochowa - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 18.00 (transmisja: Eleven Sports 1)

PIŁKA NOŻNA

● sobota, 14 września:

7. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Gwarek Tarnowskie Góry, 16.00, boisko „dółek” przy ul. Sulechowskiej; 7. kolejka klasy okręgowej, Pogoń Przyborów - Drzonkowlanka PKM Zachód Racula, 16.00; 5. kolejka A-klasy, Ikar Zawada - TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 16.00, boisko w Zawadzie; Sparta Łężyca - Odra Klenica, 16.00, boisko w Łężyce

● niedziela, 15 września:

7. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep - Pogoń Skwierzyna, 17.30, boisko w Przylepie; 7. kolejka klasy okręgowej, Hamar Górzyn - Zorza Ochla, 16.00

PIŁKA RĘCZNA

● sobota i niedziela, 14 i 15 września:

XVIII Lubuski Winobraniowy Festiwal Piłki Ręcznej Zielona Góra, 10.00, hala VII LO przy ul. Wyspiańskiego
● sobota, 14 września: Winobraniowy Turniej Piłki Ręcznej Chłopców, 10.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY

● sobota i niedziela, 14 i 15 września:

Międzynarodowe Zawody Seniorów w Pięcioboju Nowoczesnym - kwalifikacje olimpijskie Polish Open 2019, 10.00, WOSiR Drzonków

STRZELECTWO

● sobota i niedziela, 14 i 15 września:

Turniej Winobraniowy w strzelectwie dla mieszkańców miasta, 10.00, strzelnica przy ul. Strzeleckiej

BOWLING

● sobota i niedziela, 14-15 września:

Czwarty Ogólnopolski Turniej Winobraniowy Open w Bowlingu Sportowym o Puchar Bachusa, 9.00, Bowling Club przy ul. Zacisze

SZACHY

● sobota, 14 września:

VIII Turniej Szachowy o Puchar Bachusa, 10.45, urząd marszałkowski

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 325

Mohr: zawodowcy i amatorzy

To się w głowie nie mieści. Paul Mohr, najślynniejszy zielonogórski wydawca pocztówek, przy ich produkcji korzystał z usług profesjonalistów, pięknie prezentując miasto. Jednak własne mieszkanie chyba sam obfotografował. Po amatorsku.

- Czyżniewski! Ty też ni-
by już jesteś profesjonalistą w myciu patelni, ale gdy tylko spuszcze kuchnię z oka, to wychodzi z ciebie amator - moja żona podczas Winobrania jest bardzo złośliwa. Raptem patelnia powstała kilka dni obok zlewu i zaraz takie larum.

- Po kilkudziesięciu latach chyba nie ma znaczenia, czy fotografia jest amatorska. Za to cenne jest, że w ogóle wiemy, jak ludzie mieszkali w Grünbergu 80-90 lat temu - moja żona bardzo lubi podglądać, jak kiedyś żyli ludzie. Ja zresztą też. Dlatego w środę wybrałem się do Muzeum Ziemi Lubuskiej na wystawę „Dawne zielonogórskie atelier fotograficzne 1858-1945”.

- Ekspozycja przedstawia historię dawnych zakładów fotograficznych, które funkcjonowały w Zielonej Górze w latach 1858-1945. Zaprezentowaliśmy ok. 50 starych zdjęć. Oryginałów lub powiększonych odbitek - mówi Alina Polak-Woźniak, kurator wystawy.

- Większość sfotografowanych ludzi pozostaje anonimowa. Jednak kilku bohaterów udało się rozpoznać. Wiemy jak się nazywali, kim byli, gdzie mieszkali - opowiada Bartłomiej Gruszką. To dzięki jego kolekcji fotografii wystawa była możliwa do zorganizowania. - Uzupełniliśmy ją o portret rodziny Paula Mohra, wydawcy pocztówek, który czasami korzystał ze zdjęć konkurencji. Zobaczymy też mieszkanie Mohra - dodaje B. Gruszką.

Te ostatnie zdjęcia pochodzą z rodzinnego albumu. - Pewnego razu zadzwoniła do mnie zielonogórzanka studiująca we Frankfurcie nad Menem. Opowiadała, że wynajmuje mieszkanie u ludzi, których rodzina przed wojną mieszkała w Grünbergu. Podczas rozmowy okazało się, że chodzi o dom Paula Mohra. Przed rokiem zawitał do nas jego wnuk, Werner Mohr. Mogliśmy zeskanować zdjęcia przedstawiające mieszkanie przy Niederthorstrasse 10 a, czyli dzisiejszej Żeromskiego 18 - opowiada Izabela Korniluk, szefowa działu historycznego w muzeum. To jedna z najpiękniejszych kamienic w okolicy. Przez pół wieku, na



Rodzina Mohr - zdjęcie wykonane w nieznanym atelier. Od lewej: Paul Mohr, Fritz Mohr, Friedrich Mohr (senior), Georg Mohr i Richard Mohr. Lata 30. XX wieku.
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



GRÜNBERG i. Schl. J. 4.5.03
Liste gefunden ab. 4.50 f. ab. 2/3
Conto Dank und Begrüßung
Verlag Paul Mohr, Grünberg i. Schl.
Familie P. Mohr

Widok kamienicy przy Niederthorstrasse 10a, dzisiaj Żeromskiego 18. Pocztówka wysłana w 1903 r. Wydawca: Paul Mohr.
Ze zbiorów prywatnych

pierwszym piętrze mieszkał tutaj Szambelan Zdzisław Piotrowski.

- I właśnie na zdjęciach mamy salon na pierwszym piętrze i widok z balkonu - dodaje I. Korniluk. - Widać stylowo umeblowane mieszkanie bogatych

mieszczan. Według rodzinnych przekazów, dom ten Paul Mohr zbudował dzięki wsparciu rodziny żony.

A było to tak: Paul Mohr (rocznik 1871) postanowił założyć drukarnię. Chcąc dobrze poznać tajniki za-

wodu, odwiedzał podobne firmy. Tak na praktykę trafił do zakładu Moritza Natuscha w Luckau, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Klarę Natusch. W 1900 r. wzięli ślub. Teść, by zapewnić dobrobyt swojej córce, sfinansował nowożeńcom budowę domu, sklepu papierniczo-galanteryjnego oraz drukarni. Tyle rodzinna relacja. Nie do końca prawdziwa.

Mohrowie byli znani w Grünbergu. W 1889 r. Friedrich Adolf Mohr (ojciec Paula), w miejscu gdzie dzisiaj stoi teatr, handlował węglem, cementem i materiałami budowlanymi. W tym czasie był już właścicielem kamienicy przy Niederthorstrasse 84 (ul. Kupiecka - działa tu indyjska restauracja). Stojące tutaj trzy budynki przed wojną należały do rodziny Mohrów.

W 1894 r. F. Mohr stawia najbardziej znaną i najtrwalszą klinkę w mieście. To dawny, parterowy sklep meblowy tapicera Paula Sandera, który ożenił się z Emmą Mohr. Po 1945 r. budynek też pełnił ważne funkcje. Najpierw był tutaj Międzynarodowy Klub Książki i Prasy a później Cepelia. Współczesny sklep z obuwiem podtrzymuje „barakowatą” tradycję tego miejsca.

Okazało się jednak, że senior Mohr potrafił budować również ładne domy. Był już rentierem, kiedy poprosił słynnego mistrza murarskiego Carla Mühle o postawienie reprezentacyjnej kamienicy. W tamtych czasach inwestycje były prowadzone w niewyobrażalnym dzisiaj tempie. F. Mohr wniosł o pozwolenie na budowę 22 maja 1896 r. a już 15 października tego samego roku poprosił kominiarza o dokonanie odbioru budynku. Jego syn Paul Mohr ożenił się cztery lata później. Trudno sobie wyobrazić, żeby tyle lat przed ślubem otrzymał posag. Mógł go jednak przeznaczyć na rozbudowę i unowocześnienie firmy.

Jedno jest pewne - przez kilkadziesiąt lat Paul wydał setki pocztówek, które do dzisiaj cieszą i wzruszają zielonogórców. Wydawca zmarł 7 marca 1945 r. w Luckau, gdzie został pochowany.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
fb.com/czyzniewski.tomasz



Mieszkanie rodziny Mohr - widok salonu w pokoju balkonowym
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Mieszkanie rodziny Mohr - przejście do sąsiedniego pokoju
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej